



# PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE św. Kamila w Zabrze i Wspólnota Maryi Królowej Aniołów

16 marca 2023, nr 82

## Jak wytrwać w „dobrych zawodach” i dotrzeć do mety?

**„W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” – w ten sposób Paweł Apostoł opisuje życie z Bogiem (2 Tm 4, 7). Kiedyś porównanie to wydawało mi się nietrafione. Teraz dostrzegam prawdziwą głębię tych słów.**

**Każdy kto choć raz próbował biegać, wie, że zadanie wymaga wytrwałości oraz pokonywania własnych ograniczeń.**

Pierwsze kilka minut aktywności wydaje się proste, ale z upływem czasu pojawia się coraz większe zmęczenie i zadyszka. Niejednokrotnie trzeba zwolnić, a nawet się zatrzymać, by dotrzeć do wyznaczonego celu. Bywa, że niezbędne jest uzupełnienie wody, bo wycieńczony organizm sobie nie radzi. Najtrudniejsze są początki. Później nabiera się większej wprawy i pokonanie paru kilometrów przestaje wyczynem. Wystarczy jednak zrobić sobie przerwę w regularnych treningach, by zobaczyć, że ponowne osiągnięcie szczytowej formy wymaga systematycznych ćwiczeń.

### **Współpraca z Bożą łaską**

Podobnie wygląda życie wiarą tylko, że zamiast ożywczej wody, niezbędna jest współpraca z Bożą łaską. W trudnych sytuacjach człowiek musi się zatrzymać. Czasem potrzebuje odpocząć i побыć w Bożej obecności. Czytając Pismo Święte czy rozmawiając z Bogiem, nabiera się zupełnie innej perspektywy. Sama niejednokrotnie doświadczyłam, że lektura Słowa Bożego pomogła mi w wielu ciężkich momentach. Zawsze dziwiłam się, że teksty zapisane wieki temu, są tak aktualne i zbieżne z moimi problemami. Dziś wiem, że Słowo Boże jest „żywe, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (por. Hbr 4,12). Jak zatem wytrwać w wierze i – posługując się biblijną przenośnią – dobiec do mety?

### **Wiara, wytrwałość, doświadczenie, nadzieja**

Aktualnie znajduję się w takim momencie życia, że powoli łapię zadyszkę. Mój bieg staje się coraz trudniejszy. Doznaję trudności na wielu płaszczyznach, ale nie poddaję się. Szukam wsparcia w Słowie Bożym. Ostatnio po pewnym ciężkim przeżyciu otwarłam Pismo Święte. Fragment, który zobaczyłam, bardzo mnie poruszył. W Liście do Rzymian przeczytałam:

„Dostąpiwszy więc **usprawiedliwienia przez wiarę**, zachowajmy **pokój z Bogiem** przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której **trwamy i chlubimy** się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz **chlubimy się także z ucisków**, wiedząc, że **ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję.** (Rz 5, 1-4)”.

### **Wiarą trzeba się chlubić również w czasie ucisków**

Przez śmierć Jezusa na krzyżu każdy z nas został usprawiedliwiony z grzechów i może czerpać ze źródła Bożych łask, żyjąc w pokoju z Bogiem. Wiara jest czymś, czym powinniśmy się chlubić. Apostoł Paweł zwraca uwagę, że **trzeba się chlubić wiarą również w czasie ucisków.** To zdanie wywarło u mnie ogromne wrażenie, bo rzeczywiście łatwo żyje się z Bogiem, kiedy wszystko układa się pomyślnie. Trudniej zaufać Panu w czasie trudności, a właśnie wtedy powinniśmy szczególnie zbliżyć się do Boga.

### **Wytrwałość**

Dalej w Liście do Rzymian czytamy, że **ucisk wyrabia wytrwałość.** Słowem klucz w tym fragmencie jest **WYTRWAŁOŚĆ.** Wyraz pojawia się w Piśmie Świętym wielokrotnie, m.in.

w Przypowieści o siewcy, gdzie św. Łukasz pisze, że ziarno, które wpadnie do żyznej ziemi wydaje **owoc przez wytrwałość** (por Łk 8, 4-15). Wytrwałość sprawia, że nasze życie duchowe się przemienia, a my sami wzrastamy w wierze.

### **Cnota**

Jak można wyczytać dalej w Liście do Rzymian wytrwałość wyrabia **cnotę**. W moim tłumaczeniu Pisma Świętego (Biblia Pierwszego Kościoła, VOCATIO 2016), zamiast cnota zostało użyte słowo **doświadczenie**. Każde wytrwanie w wierze powoduje, że nabywamy doświadczenia w chodzeniu za Panem. Możemy wracać myślami do pewnych sytuacji i Bożych interwencji, które już się wydarzyły i szukać umocnienia. Doświadczenie natomiast – rodzi się **nadzieję**, że dzięki Bożej łasce dostąpimy zbawienia i dojrniemy do mety.

### **Jak wytrwać w biegu?**

Omawiany List do Rzymian przynosi pokrzepienie. Jak jednak w praktyce wytrwać na Bożej drodze, pomimo przeciwności? To możliwe, ale TYLKO z Bożą pomocą. Sama nie raz doznałam Bożego miłosierdzia. Wytrwałam w wierze, kiedy mój starszy syn ciężko chorował, a lekarze nie potrafili mu pomóc. Wówczas oparłam się na Słowie Bożym i ono dało mi siłę. Żyłam nadzieją, że Boże obietnice zawarte w Piśmie Świętym są także dla mnie. Kiedy miałam dość, wylewałam przed Bogiem moje serce. Ostatecznie sytuacja zaczęła się prostować, a stan Wiktora się ustabilizował (lekarze zastanawiają się nawet nad odstawieniem leków).

To pokazało mi, że Bóg jest wierny, **a trwanie przy Nim zawsze przynosi owoce**. Trudne chwile spędzone w szpitalach, przychodniach są teraz dla mnie szczególnie cennym doświadczeniem i często je sobie przypominam. Obecnie mój młodszy syn jest w trakcie diagnostyki w kierunku padaczki. Nie wiem, czego się spodziewać i boję się, że również będzie chory. Wiem jednak, że podobnie jak wcześniej Bóg zainterweniował i wszystko wyprostował, teraz także może to uczynić. Z perspektywy czasu staram się Mu za to dziękować. I choć przeżywanie choroby pierwszego syna było dla mnie bardzo trudne, to dzięki Bożej łasce, przeszłam ten czas wzmocniona. Przekonałam się, że tylko Bóg może mnie uratować, dlatego, pomimo że chwilowo odczuwam „zadyszkę” w moim biegu, wierzę, że Pan wyprostuje moje drogi.

### **Warto wytrwać do końca!**

Trwanie w wierze nie zawsze jest proste, ale warto ukończyć ten bieg i dotrzeć do mety. Nagrodą jest życie wieczne. Niedawno moja babcia odeszła do Domu Pana. Bardzo to przeżyłam, bo byłam z nią zżyta. Ostatnie dni były dla niej męką. Cierpiała i nie pomagały jej żadne leki przeciwbólowe. Tuż przed jej śmiercią szukałam pocieszenia w Bożym Słowie

i otwierałam Pismo Święte na fragmencie Pieśni nad Pieśniami (PnP 2 8-13):

„Głos mojego ukochanego! Oto on! Oto nadchodzi! Biegnie przez góry, skacze po pagórkach. Umiłowany mój podobny do gazeli, do młodego jelenia.

Oto stoi za naszym murem, patrzy przez okno, zagląda przez kraty. Miły mój odzywa się i mówi do mnie: „Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź! Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł. Na ziemi widać już kwiaty, nadszedł czas przycinania drzew, i głos synogarlicy już słychać w naszej krainie”

Odczytałam te słowa, jako Bożą obietnicę, że Pan już czeka na moją babcie, swoją oblubienicę, którą ukochał nad życie. Poczułam wdzięczność do Boga. Moja babcia doznała wielu cierpień, ale wytrwała do końca na swojej drodze i wierzę, że teraz może oglądać Boga.

Panie, proszę Cię, bym ja również – podobnie jak moja babcia – dobiegła do mety razem z Tobą!

Magdalena Ślaska

## **Pismo Święte**

**W tym miesiącu nasza Wspólnota rozeznała, żeby w codziennej modlitwie szczególnie skupić się na Pierwszym Liście św. Jana Apostoła (1J 1, 1-10).**

Wierzmy, że tym Słowem Bóg chce prowadzić naszą „małą trzódkę” spotykającą się co tydzień na czwartkowych uwielbieniach. Zachęcamy do rozważania tego fragmentu wszystkich uczestników i sympatyków SNE Św. Kamila w Zabrze.

We wspólnocie w marcu modlimy się pierwszymi trzema perykopami Listu św. Jana Apostoła (1J 1, 1-10). Najpierw indywidualnie, w zaciszu swojego serca. Prosimy Ducha Świętego o prowadzenie naszej modlitwy, o pomoc usłyszaniu tego, co Bóg chce nam powiedzieć. Wielokrotnie czytamy Słowo. Zatrzymujemy się na tym, co nas dotyka i porusza. Trwamy w obecności Bożej, modlimy się słowami i bez. Pytamy się co mamy zrobić, kiedy i jak, gdy jakiś fragment skłania nas do podjęcia działania. Ot, takie wspólnotowe Lectio Divina!

Na spotkaniu animatorów dzielimy się naszymi natchnieniami. Na stronie czwartej w artykule „Rozważamy we wspólnocie Pismo Święte” zaledwie szkic naszych rozmów.

# Prowadź nas, oczekujemy

## **Fiolet symbolizuje oczekiwanie.**

Szaty liturgiczne w kościele katolickim są koloru fioletowego w trzech sytuacjach. Pierwszą z nich jest okres Adwentu, następnie Wielki Post oraz w trakcie nabożeństw pogrzebowych. Przy pogrzebie oczekujemy na to, aż zmarły przejdzie do Królestwa Niebieskiego. Adwent jest okresem oczekiwania na powtórne przyjście Pana, na paruzję (łac. *adventus* – przyjście, oczekiwanie). Z kolei w Wielkim Poście oczekujemy na zmartwychwstanie. Ten czas przygotowuje nas samych do zmartwychwstania, z gwarancją tego, że Jezus już dawno pokonał szatana, śmierć i grzech.

## **Gdyby spojrzeć na to w ten sposób, czas wielkopostny staje się niejako adwentem.**

Obydwa okresy liturgiczne przypominają nam, że warto oczekiwać Pana, że nasze życie nie kończy się wraz ze śmiercią, ale prowadzi do czegoś nowego, pięknego. Do tego, że naprawdę „*nastanie nowe niebo i nowa ziemia, a poprzednich pamiętać nie będą.*” (Iz 65, 17) Czas oczekiwania na zakrólowanie Boga w naszym życiu i okazja na to, byśmy szczerze zaprosili Go do swojego serca.

Słuchamy o zmartwychwstaniu i królowaniu Boga w naszym życiu. Okres wielkopostny jest czasem szalenie wymagającym, porywającym nas w meandry ufności Bogu, czytania słów, które zachęcają do chodzenia za Bogiem, do szukania Jego dróg i oparcia się na Nim. Teksty liturgiczne, nawołują nas do tego, żeby oprzeć się na Panu w każdym naszym trudzie i dolinie. „*Daj mi poznać drogi Twoje, Panie, i naucz mnie Twoich ścieżek! Prowadź mnie według Twej prawdy i pouczaj, bo Ty jesteś Bóg, mój*

*Zbawca, i w Tobie mam zawsze nadzieję.*” (Ps 25, 4-5)

## **W kościele w Wielkim Poście odprawiane są nabożeństwa Gorzkich Żali,**

podczas których możemy rozważać mękę Chrystusową. Jezus choć w niczym nie zawinił, cierpiał, bo wziął na siebie nasze winy. Możemy w tym czasie zapłakać nad Jego cierpieniem, okryć się żałobą, wejść w przepaść Jego męki. Możemy współczuć samemu Jezusowi, być z Nim w Jego czasie utrapienia. Taka postawa, pełna współczucia prowadzi do zmiękczenia naszego stwardniałego serca, przybliża do serca Jezusa. Zachęca do tego, żeby jak najszybciej Pan obmył naszą duszę z grzechów. Żebyśmy mogli jak najszczerzej towarzyszyć Mu przy wypełnianiu woli Ojca, uczyli się słuchania Boga. Dziękując równocześnie Stwórcy za to, że pokochał nas w sposób tak niepojęty, że zesłał swojego Syna na świat po to, żeby okrutnie cierpiąc, zmarł na krzyżu – wszystko to z Miłości i dla Miłości.

Jezus wołał: „*Ojcze, jeśli to możliwe, oddal ode Mnie ten kielich, ale nie moja, lecz Twoja Wola niech się stanie.*” (Łk 22, 42) Poszedł na śmierć krzyżową, bo wiedział, że bez tego nie damy rady.

**Zatrzymaj się dziś nad Jego męką, ucałuj Jego zakrwawione ciało. Przytul Go i bądź przy Nim.** Gorzko żałuj za to, co złe i uhonoruj to, co Dobre. Oczekuj. Zwolnij w tym czasie. Żebyśmy niepotrzebnie nie biegli za tym, co nas wyjaławia, tylko trwali przy Źródle.

Weronika Waloszek

## Sztuka rozeznawania – raz jeszcze

### **Przedstawiamy, jak krok po kroku powinien wyglądać proces rozeznawania indywidualnego.**

1. Zbieranie informacji – np. czy mogę sobie na coś pozwolić, czy mam czas, co jest moją motywacją, czy moje natchnienie jest zgodne z moralnością i stanem, w jakim się obecnie znajduję.
2. Modlitwa i refleksja – przedstawiam zebrane informacje Bogu na modlitwie, proszę o wskazanie kierunku, słucham wewnętrznych poruszeń.
3. Analiza natchnień i poruszeń Bożych – myśli mogą być zwodnicze i często pochodzą z różnych źródeł, dlatego trzeba je przeanalizować i zastanowić się, w jakich okolicznościach przyszły oraz czy spowodowały pokój wewnętrzny.
4. Podjęcie decyzji i zawierzenie tej decyzji Bogu w modlitwie – trzeba prosić o Boże prowadzenie. Jeśli decyzja była z ducha Bożego, należy się jej trzymać, by Pan pomógł nam w niej wytrwać.

## **Rozważamy we wspólnocie Pismo Święte**

**Naszych animatorów po modlitwie trzema perykopami Pierwszego Listu św. Jana (1J, 1-10) poruszyło to, że:**

- Bóg jest światłością i nie ma w nim żadnej ciemności.

- Jesteśmy dziećmi światłości, Jezus odkupił nas i nie chce żebyśmy chodzili w ciemnościach, cały czas możemy wracać do Boga, nawet jeśli zgrzeszymy.

- Grzech często jest przez nas usprawiedliwiany i zastanawiamy się, czy rzeczywiście chodzimy w świetle.

- W Bogu nie ma żadnej ciemności, on nie czyha na nasz błąd, nie zsyła chorób, on nas kocha.

- Jeśli żyjemy w świetle, krew Jezusa oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

- Czy potrafimy żyć w świetle cały czas, pomimo trudnych momentów?

- Czy oskarżamy Boga, że coś nam zabrał, dopuścił, czy szczerze Mu ufamy?

- Światłość w ciemności świeci - w trudnych sytuacjach trzeba czerpać z wiary, ze Słowa Bożego.

- Pan nas oczyszcza, przemienia, jeśli tylko stajemy przed Nim w prawdzie.

- Tęsknimy do światłości, do Pana, ale ciągle jesteśmy narażeni na zło.

- Jesteśmy świadectwem Boga, głosimy, żeby inni też doświadczyli Chrystusa.

- Powinniśmy cały czas patrzeć na Jezusa, żeby widzieć światło w naszym życiu.

- Trzeba być w jasności Bożej, żeby dostrzec swoje błędy, bo Bóg jest prawdą.

- Tylko Bóg może oddzielić ciemność od światłości (nawiązując do księgi Rodzaju) i przez to czyni nas nowymi stworzeniami, pokazuje ukryte grzechy.

**A co do Ciebie Bóg powiedział, co Ciebie poruszyło?**

## **Z CYKLU BOŻE OBIETNICE**

**Jeżeli wyznajemy nasze  
grzechy, [Bóg] jako wierny  
i sprawiedliwy odpuści je nam  
i oczyści nas  
z wszelkiej nieprawości.**

1J 1,9

## *Modlitwa do św. Michała Archanioła*

Święty Michale Archaniele, wspomogaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

**Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.**

**W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.**

### **Redakcja:**

**Redaktor naczelny:**

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

**Autorzy tekstów:** Żaneta i Paweł Babicz,  
Barbara Sobota, Dorota Sowa,  
Anna Zalewska, Marek Dybowski

**Edycja tekstu:**

Renata Waloszek



**Opiekun duchowy:** o. Maciej Kostecki

**Strona internetowa:**

*www.snezabrze.pl*